REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
CZYTELNIK
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 187 (3152) SOBOTA, 7 SIERPNIA 1954 R. CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Dział finansowy 320-94
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Marynarze, stoczniowcy, portowcy i rybacy polskiego Wybrzeża protestują przeciwko hitlerowskim metodom policji brytyjskiej i domagają się wydania przestępcy Klimowicza

Brutalna napaść policji angielskiej na polski statek „Jarosław Dąbrowski" w porcie londyńskim, będąca pogwałceniem prawa międzynarodowego i zdeptaniem praw polskiej bandery, wywołała szczególnie silną falę oburzenia na Wybrzeżu wśród ludzi morza. W wielu zakładach pracy odbyły się w dniu wczorajszym protestacyjne masówki, na których marynarze, stoczniowcy, portowcy i rybacy wypowiadali się ostro przeciwko łamaniu zwyczajów uznanego przez wszystkich prawa międzynarodowego w porcie angielskim.

Gwałtowne protesty podnieśli marynarze stojących w naszych portach statków „WARYŃSKI", „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA", „DEMBOWSKI", „KILIŃSKI", „CZECH", „KOPERNIK", „PIAST" i „BIAŁYSTOK". Protestowali pracownicy stoczni Gdańska i Gdyni, protestowali rybacy „ARKI" i „DALMORU" oraz portowcy Gdańska.

Ogromnym oburzeniem na pogwałcenie praw polskiej bandery zareagowali MARYNARZE MOTOROWCA „WARYŃSKI", zakotwiczonego w porcie gdyńskim. Załodze „Waryńskiego" o szczegółach brutalnego najścia policji angielskiej na statek opowiedział marynarz **JÓZEF BIDASZEWSKI** ze statku „Jarosław Dąbrowski".

— Był to prawdziwie chuligański napad — powiedział Bidaszewski. — **Marynarzy naszych bito pałkami gumowymi, połamano urządzenia statku i wyłamano drzwi do pomieszczeń. Zachowanie się policjantów angielskich było skandaliczne. Tak nie postępują funkcjonariusze kraju, który mieni się być „demokratycznym".** My wiemy, że Anglicy działali z polecenia kół imperialistycznych. Załoga statku jest do głębi wzburzona i żąda ukarania winnych!

Wielu marynarzy statku „Waryński", m. in. **Czajka, Mertykas, Błaszczyk, i Jersak** ostro potępiali w swoich wystąpieniach posunięcia władz brytyjskich i solidaryzowali się z załogą statku „Jarosław Dąbrowski", domagając się ukarania winnych oraz **niezwłocznego przekazania władzom polskim przestępcy Klimowicza.**

To metody amerykańskiej FBI

Do **ZAŁOGI STOCZNI GDAŃSKIEJ** przemówił na masówce kapitan statku „Jarosław Dąbrowski" — **MIROSŁAW GŁOWACKI,** który przedstawił treść noty Rządu Polskiego w sprawie zajścia w porcie londyńskim, po czym cieśla okrętowy z „Waryńskiego" **DEFERERAS** prostymi słowami opowiedział stoczniowcom o gangsterskich metodach brytyjskich policjantów, którzy siekierą wyważyli drzwi kajuty. **„Metody te — to znane wszystkim metody hitlerowskie i bandy Czang Kai-szeka.**

Wyraz swemu głębokiemu oburzeniu dawali w dyskusji m. in. wielokrotny racjonalizator **WIESŁAW SKRZYPIEC,** który podkreślił, że **ten haniebny postępek spotkał się nawet z ostrą krytyką ze strony narodu angielskiego, który również potępił to bezprawie.** „Zajście na naszym statku, to jeszcze jeden przejaw zimnej wojny prowadzonej przez imperialistów, ale **nic nie zdoła skłócić trwałej przyjaźni narodu polskiego i narodu angielskiego".**

Technik **TADEUSZ OŚRO-**

(Dokończenie na str. 2)

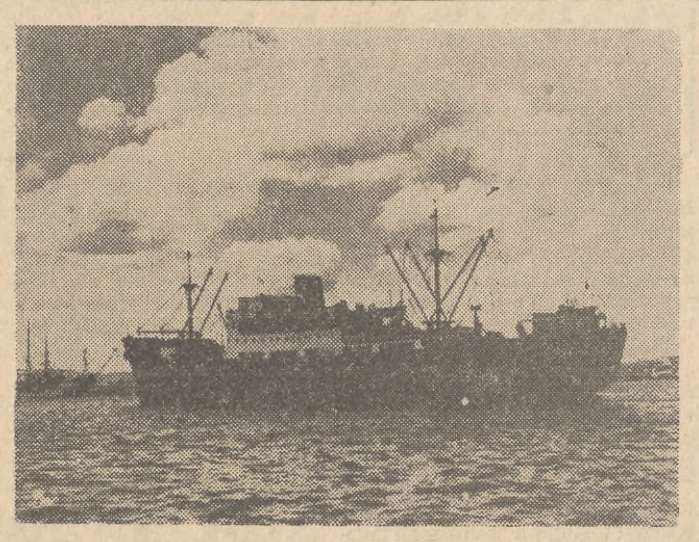

Na zdjęciu: Statek „Jarosław Dąbrowski" wpływa do portu w Gdyni. CAF — fot. Uklejewski

Bogaty plon połowów przywiózł „Fryderyk Chopin"

Po 6-tygodniowym pobycie na Morzu Północnym zawinął do portu rybackiego w Swinoujściu statek-baza „Fryderyk Chopin". Przywiózł on bogaty plon połowów naszej flotylli rybackiej — 32 tys. beczek śledzi, w tym 220 ton śledzia solonego, gotowego do wysyłki do placówek handlowych.

W czasie pobytu na dalekich łowiskach statek obsługiwał naszą flotyllę, składającą się z kilkudziesięciu lugrotrawlerów, trawlerów i kutrów rybackich.

Komunikat Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje następujący komunikat Rady Ministrów ZSRR:

„W związku z nawiązaniem przez ZSRR z Niemiecką Republiką Demokratyczną takich samych stosunków jak z innymi państwami suwerennymi oraz zgodnie z wymianą poglądów, jaka odbyła się ostatnio między rządem ZSRR i rządem NRD, rząd radziecki postanowił anulować wszystkie rozkazy i rozporządzenia, wydane przez radziecką administrację wojskową i radziecką komisję kontrolną w Niemczech w okresie od 1945 roku do 1953 roku w sprawach, dotyczących życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jednocześnie rząd radziecki przyjął do wiadomości oświadczenie rządu NRD, że Niemiecka Republika Demokratyczna będzie przestrzegała zobowiązań, wynikających dla niej z czterostronnych porozumień, dotyczących pokojowego i demokratycznego rozwoju Niemiec.

Rząd PRL domaga się zabezpieczenia działalności komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei

WARSZAWA (PAP). W związku z ostatnimi prowokacyjnymi wystąpieniami przeciwko organom komisji nadzorczej państw neutralnych w Korei południowej, Polska Agencja Prasowa została upoważniona do opublikowania następującego oświadczenia:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej traktował powołanie do życia komisji nadzorczej państw neutralnych jako poważny sukces sił pokoju, jako potwierdzenie słuszności tezy, głoszonej przez obóz pokoju, o możliwości współpracy krajów o różnych ustrojach i o możliwości regulowania spornych spraw międzynarodowych na drodze rokowań. **Delegując swych przedstawicieli do komisji nadzorczej państw neutralnych, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kierował się przeświadczeniem, iż przyczyni się w ten sposób do utrwalenia pokoju w Korei, a tym samym do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej.**

Tym celom służy działalność przedstawicieli Polski w komisji nadzorczej państw neutralnych, którzy nie ustają w wysiłkach, by układ rozejmowy był przestrzegany i realizowany.

Jednakże od początku istnienia komisji nadzorczej państw neutralnych awanturnicze koła lisynmanowskie, inspirowane przez USA, starają się różnymi środkami przeszkodzić w pracach komisji nadzorczej państw neutralnych i nie dopuścić do realizacji układu rozejmowego. Te dążenia kół rządzących USA i ich marionetek nasiliły się szczególnie po zakończeniu konferencji genewskiej, która doprowadziła do rozejmu w Indochinach i której wyniki stanowiły porażkę sił dążących do rozpętania nowej wojny światowej.

Szereg niezbitych dowodów świadczy o tym, że zagrożenie życia członków komisji w Korei południowej, zbrodnicze wystąpienia awanturniczych elementów lisynmanowskich, działających wyraźnie pod osłoną policji, jak również prowokacyjne oświadczenia marionetek lisynmanowskich, zostały zorganizowane z inspiracji strony amerykańskiej. Świadczy o tym m. in. niedwuznaczne oświadczenie sekretarza stanu Dullesa, z 3 bm., w którym wypowiedział się on bez osłonek za likwidacją komisji nadzorczej państw neutralnych. Świadczą o tym również wypowiedzi wojskowych senatorów i generałów amerykańskich, nawołujących do bezpośrednich aktów agresji w Korei. Znamienne jest także, że wystąpienia awanturników lisynmanowskich rozpoczęły się w czasie, gdy Li Syn Man prowadził rozmowy w Waszyngtonie w kierunku przeciwdziałania odprężeniu w sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Należy podkreślić, że komisja nadzorcza państw neutralnych w Korei na swym posiedzeniu w dniu 4 sierpnia br. podjęła jednomyślną uchwałę, w której wyraża swe głębokie zaniepokojenie z powodu zaistniałych faktów i zwraca się do wojskowej komisji rozejmowej z żądaniem, aby dowództwo Narodów Zjednoczonych podjęło w pełni skuteczne środki dla zapewnienia bezpieczeństwa personelu komisji i normalnych warunków jej pracy. **W ten sposób komisja nadzorcza państw neutralnych stwierdziła bezsporną odpowiedzialność strony amerykańskiej za zapewnienie warunków pracy organów komisji w Korei południowej.**

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej domaga się całkowitego zabezpieczenia działalności komisji nadzorczej państw neutralnych jako organu, wnoszące go swój wkład w dzieło utrwalenia pokoju w Korei. **Przedstawiciele zaś Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w komisji nadzorczej państw neutralnych będą w dalszym ciągu dokładali starań, by spełniła ona swe zadania zgodnie z układem rozejmowym.**

W dziewiątą rocznicę Hiroszimy

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że w związku z dziewiątą rocznicą zrzucenia przez Amerykanów pierwszej bomby atomowej na Hiroszimę, w mieście tym odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że **ludność Hiroszimy, która pierwsza padła ofiarą wojny atomowej, będzie z większą jeszcze niż dotychczas energią walczyła o pokój na całym świecie, oraz że wzywa ona całą ludzkość do stanowczej walki o zakaz broni atomowej i wodorowej.**

Policja chilijska obawia się nagrody pokoju!

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą ze stolicy Chile — Santiago, w dniu 5 bm. przybył tam pisarz radziecki Ilia Erenburg w celu wręczenia Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju poecie Pablo Neruda.

Na lotnisku w Santiago powitali Erenburga deputowani do parlamentu chilijskiego, poeta Neruda, liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy Chile. Policja chilijska usiłowała poddać pisarza radzieckiego poniżającej procedurze, odprowadzając go wraz z żoną do osobnego pomieszczenia i rewidując jego bagaż. Wobec oburzonych tym postępowaniem osób witających Erenburga, policja zajęła wrogą postawę. Z walizek Erenburga wyciągnięto dokumenty, związane z Nagrodą Stalinowską i usiłowano je rozpieczętować.

Ilia Erenburg złożył kategoryczny protest przeciwko wysoce niewłaściwemu zachowaniu się policji chilijskiej.

Dziesiąte żniwa

Spółdzielcy z Piasków manifestacyjnie odstawili 17 ton żyta

5 bm. na dworzec w Dzierżgoniu zajechały przystrojone uroczyście, wypełnione workami ze zbożem wozy spółdzielni produkcyjnej w Piaskach w pow. sztumskim.

Spółdzielcy załadowali tego dnia 1 wagon, czyli 17 ton żyta. Była to pierwsza w powiecie manifestacyjna odstawa zboża bezpośrednio do wagonu.

W pow. sztumskim odstawy zboża dla państwa nabierają coraz większego rozmachu. Małorolny chłop z Dzierżgonia **Józef Harasimowicz** odstawił 771 kg zboża, wywiązując się całkowicie ze swego obowiązku wobec państwa.

Spółdzielcy z Budzisza w gm. Jasna zawieźli do punktu skupu 3.400 kg żyta, a spółdzielcy z Bukowa 3.313 kg żyta.

We wszystkich gminach powiatu chłopi indywidualni rozpoczęli już odstawy zbóż kłosowych, w tyle pozostaje jedynie **gmina Jasna. Chłopi indywidualni w tej gminie nie odstawili dotychczas ani kg zboża.** (s)

Dwa PGR-y z pow. sztumskiego

Doskonale daje sobie radę ze żniwami gospodarstwo Stary Targ w zespole PGR Waplewo. Wszystek jęczmień, żyto i pszenica zostały tu już skoszone i zwiezione. Wykonano również 65 ha podorywek.

Jakże inaczej gospodarzą Cierpięta w zespole PGR Dworek. Do 4 bm. ponad 20 ha żyta stało tam jeszcze na pniu, wiele zboża czeka na zwiezienie, a podorywki zaledwie rozpoczęto.

Przykład ten jasno wskazuje, że **o wynikach decydują w głównej mierze nie tzw. „obiektywne" warunki — deszcze itp., lecz sprawna organizacja pracy i wysiłek całej załogi.**

Może kierownictwo PGR Cierpięta przemyśli sobie tę prawdę? (s)

...a o motorach spalinowych słuch zaginął

Kierownik Gminnego Ośrodka Maszynowego w Sulęczynie oddał, jeszcze na początku br., do naprawy POM-owi w Żukowie uszkodzony motor spalinowy. Motor, który, jak się okazało, wymagał większego remontu, POM w Żukowie odesłał do TOR w Elblągu.

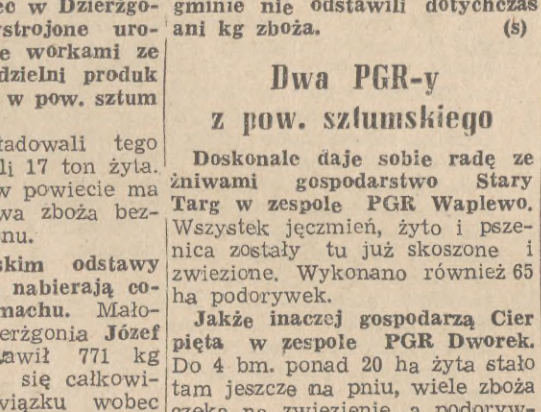

Od tego czasu upłynęło szereg miesięcy, żniwa są już w pełni, najwyższy czas na omłoty — a o motorze spalinowym zaginął wszelki słuch.

Podobnie jest z motorem spalinowym, będącym własnością Gminnego Ośrodka Maszynowego w Sierakowicach. Zarówno GOM w Sulęczynie jak i GOM w Sierakowicach oczekują bezskutecznie powrotu naprawionych motorów.

Tak to, wskutek niedbalstwa TOR w Elblągu, chłopi z Sulęczyna i Sierakowic, nie mając motorów, nie mogą przystąpić do omłotów i odstawy zboża dla państwa. (t)

Wbrew interesom Iranu nafta znów przeszła w ręce monopoli

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu USA opublikował tekst deklaracji o podpisaniu umowy między rządem irańskim a konsorcjum międzynarodowym. W skład konsorcjum wchodzi 5 największych amerykańskich monopoli naftowych, jak również Anglo - Irańskie Towarzystwo Naftowe (AIOC), które monopolizowało wydobycie i zbyt nafty irańskiej przed wydaniem w roku 1951 ustawy o nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, towarzystwo „Royal Dutch Shell" z przeważającym kapitałem angielskim i towarzystwo francuskie „Compagnie Francaise des Petroles".

Z tekstu umowy wynika, że zagraniczne monopole naftowe obejmują znów kontrolę nad irańskimi zasobami nafty — **z tą jedynie różnicą, że obecnie najszerszy dostęp do nafty irańskiej uzyskują monopole amerykańskie, podczas gdy dawniej w Iranie panoszył się monopol angielski AIOC.**

Jest zresztą rzeczą znamienną, że pierwotnie zadania konsorcjum miały się ograniczyć do kierowania zbytem nafty irańskiej. Jednakże w toku rokowań z rządem irańskim monopole naftowe zażądały przyznania im dalszych uprawnień, oznaczających ustanowienie kontroli obcej zarówno nad źródłami naftowymi Iranu, jak nad przetwarzaniem i zbytem nafty irańskiej. **Rząd Zahedi'ego uwzględnił te roszczenia obcych monopoli, naruszając ustawę o nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego, wprowadzoną przez rząd Mossadika.**

Umowa zawarta została na okres lat 25, przy czym przewiduje się trzykrotne jej przedłużenie na łączny okres jeszcze 15 lat. **W ten sposób obce monopole naftowe narzuciły rządowi irańskiemu nową, uciążliwą umowę, mającą obowiązywać 40 lat, a sprzeczną z interesami Iranu.**

Sekretarz stanu USA Foster Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone są „wielce zadowolone" z powodu tej umowy.

LONDYN (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja Reutera, przedstawiciel koncernu amerykańskiego „Standard Oil Company of New Jersey" Howard Page i minister finansów Iranu Ali Amini podpisali w czwartek porozumienie, w myśl którego **w terminie około 2 miesięcy otwarty zostanie znów dopływ nafty irańskiej na światowy rynek kapitalistyczny.**

Wysokie odznaczenia działaczy duchownych i świeckich

W dniu wczorajszym w sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku wiceprzewodniczący Prezydium Woj. RN Wacław Hyra udekorował zasłużonych działaczy duchownych i świeckich wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał ks. proboszcz **Ambroży Dykier** z Sopotu.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: ks. proboszcz **Leon Januszewski** z Barłożna pow. Starogard, ks. dziekan **Edmund Kamiński** z Nowego Dworu Gd., ks. proboszcz **Alojzy Licznerski** z Lignów pow. Tczew, ks. proboszcz **Stanisław Maćkowiak** z Chylonii i po raz drugi — ks. proboszcz **Stanisław Średzki** z Kiel na pow. Wejherowo.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: ks. proboszcz **Teofil Chrobak** z Gniewina pow. Elbląg, ks. proboszcz **Kazimierz Głowacki** z Mechowa pow. Wejherowo, ks. proboszcz **Franciszek Kirstein** ze Starogardu, ks. rektor **Wiktor Sówka,** z Wielkiego Klincza pow. Kościerzyna, ks. proboszcz **Józef Sroka** z Sobieszewa pow. Gdańsk, ks. proboszcz **Suszyna - Kozakowski** z Kończewicz pow. Malbork oraz dyrektor Caritasu w Gdańsku ob. **Zbigniew Śledziewski.**

W imieniu księży podziękował za wysokie odznaczenia ks. Janu szewski.

— Praca dla naszej ukochanej ojczyzny — powiedział on między innymi — napawa nas wszystkich dumą i radością. Dzisiejsza uroczystość zachęca nas do nowego, ofiarnego wysiłku. Nasza praca służy dobru naszemu, służy dobru tej, której tyle zawdzięczamy i którą tak gorąco kochamy, naszej ukochanej ojczyźnie, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(mp.)

Przerwanie ognia w Laosie

PARYŻ (PAP). Z Saigonu donoszą, że zgodnie z porozumieniem genewskim, w piątek o godzinie 8 czasu miejscowego weszło w życie zawieszenie broni na terytorium Laosu. Ogień został przerwany na wszystkich odcinkach frontu.

Ze świata

Dziennik „Hamburger Echo" zamieścił oświadczenie komisarza brytyjskiego w Hamburgu, grożące skierowaniem wojsk brytyjskich przeciwko strajkującym robotnikom hamburskim.

* * *

Na rozkaz brytyjskiego wysokiego komisarza w Niemczech zachodnich, z więzienia Werl zwolnieni zostali ostatnio niemieccy zbrodniarze wojenni Walter Schenk, Karl Totzauer i Karl Wiedemann, skazani na dłuższe kary więzienia za mordowanie obywateli krajów alianckich w obozach koncentracyjnych Ravensbrueck i Neuengamme.

Zima w Anglii będzie ciężka...

(Korespondencja własna »Dziennika Bałtyckiego«)

LONDYN, w sierpniu

Rząd brytyjski ostrzegł społeczeństwo angielskie, iż czeka je w czasie nadchodzącej zimy bardzo ostry kryzys węglowy. Rozmiary tego kryzysu będą tak znaczne, iż istnieje możliwość zatrzymania produkcji w niektórych przemysłach. Jedną z przyczyn tak dramatycznej sytuacji jest — jak to stwierdziły liczne pisma oraz sekretarz generalny Związku Górników na ostatniej konferencji węglowej — brak odpowiednich kadr górniczych.

Przemysł węglowy Wielkiej Brytanii, znajdujący się obecnie w upadku, jest jej przemysłem kluczowym. Węgiel Anglii jest niewątpliwie jej największym bogactwem. Wielka Brytania wytwarza tylko 40 proc. potrzebnych dla jej ludności środków żywności, nie ma prawie zupełnie drzewa, rudy żelaznej i innych surowców. Cały potrzebny kauczuk, cynę, miedź i złoto importuje się z innych krajów. W ziemi angielskiej znajduje się natomiast ilość węgla, która przy obecnym stopniu konsumcji może wystarczyć na mniej więcej 200 lat. **Właściwie użyty węgiel ten pozwoliłby zrównoważyć Wielkiej Brytanii jej bilans handlowy i wyrównać import przez eksport towarów przemysłowych oraz węgla.** Przed wojną Anglia istotnie eksportowała węgiel, lecz obecnie kraj, zbudowany na węglu musi go importować po drogiej cenie ze Stanów Zjednoczonych.

Dlaczego?

Roczne zużycie węgla na wyspach brytyjskich wynosi około 250 milionów ton. Do wydobycia takiej ilości potrzeba w Anglii co najmniej 750.000 górników. A ilość górników obecnie zatrudnionych wynosi tylko 709.000, przy czym liczba ta zmniejsza się nieustannie. Wydobywają oni tylko 208 milionów ton, z czego około 20 milionów przeznaczonych jest bezpośrednio i nieprodukcyjnie na przemysł zbrojeniowy.

Dlaczego istnieją trudności w znalezieniu odpowiedniej ilości górników? Przede wszystkim dlatego, że górnicy są źle opłacani, i że praca górnika w Anglii odbywa się w warunkach urągających zasadom bezpieczeństwa i higieny. Wreszcie dlatego również, że tzw. „nacjonalizacja" przemysłu węglowego okazała się oszustwem.

Od roku 1947 realne płace górników znacznie się obniżyły. Narodowa Rada Węglowa twierdzi, że nie może pozwolić sobie na podwyżkę płac w górnictwie, lecz jednocześnie wypłaciła ona od roku 1945 100 milionów funtów procentów byłym właścicielom kopalń. W ciągu 9 lat, jakie upłynęły od czasu „nacjonalizacji" kopalń, sumy wydane na procenty i inne spłaty na rzecz b. właścicieli dosięgły 200 milionów funtów, obciążając niepomiernie budżet przemysłu węglowego.

Byli właściciele zostawili kopalnie — główne bogactwo naturalne i przemysłowe Wielkiej Brytanii — w opłakanym stanie. W ciągu ostatnich 40 lat otwarto w Anglii tylko 40 nowych kopalń. Technika wiercenia szybów kopalnianych tak dalece poszła w zapomnienie, że ostatnio do tego rodzaju prac sprowadzano tu techników zachodnio - niemieckich.

Skutki antyrobotniczej polityki rządu

Jakie są warunki bezpieczeństwa w górnictwie świadczy najlepiej statystyka wypadków: na 5 wypadków przy pracy w przemyśle, 3 przypada na kopalnie. W roku ubiegłym na skutek zatrucia gazami zmarło w kopalniach angielskich 800 górników.

Od lat już górnicy brytyjscy bezskutecznie domagają się podwyżki płac, zapewnienia bezpieczeństwa pracy, lepszych jej warunków. Rezultatem tego rodzaju polityki rządu jest brak 50 tysięcy górników do pracy w kopalniach, rezultatem jest zagrażający obecnie Anglii kryzys węglowy.

Jakie są możliwości rozwiązania tego kryzysu? Żaden członek rządu nie umie na to udzielić odpowiedzi. Gospodyniom domowym powie się, aby oszczędzały opał — węgiel będzie wydawany na kartki. Oczywiście nie rozwiąże to zasadniczo sytuacji, za którą odpowiedzialni są dawni właściciele kopalń, obecni kierownicy Rady Węglowej, a przede wszystkim — **antyrobotnicza polityka rządu, reprezentującego interesy kapitalistów.**

Derek Kartun

Kędzierzyn
naszą sztandarową budową
Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, mającą na celu zabezpieczenie generalnych zadań budowy i oddanie do użytku zakładów przemysłu azotowego „Kędzierzyn", w których pierwszy etap produkcji został już uruchomiony.

„Kędzierzyn" — jak stwierdza uchwała — odegra dla wzrostu produkcji nawozów sztucznych i podniesienia poziomu rolnictwa taką podstawową rolę, jaką Huta im. Lenina odgrywać będzie w dziedzinie wzrostu produkcji hutnictwa, podniesienia poziomu przemysłu ciężkiego oraz zaopatrzenia gospodarki narodowej i zaspokajania szerokich potrzeb konsumentów. Rytmiczne i terminowe wykonanie zadań w zakresie opracowania dokumentacji, wykonywania dostaw i robót budowlano - montażowych jest podstawowym warunkiem pełnej i terminowej realizacji etapowego uruchamiania zakładów i systematycznego, szybkiego zwiększania produkcji nawozów sztucznych.

Toteż, zatwierdzając terminy uruchamiania dalszych etapów budowy „Kędzierzyna", uchwała precyzuje zadania, jakie w związku z tym mają do wykonania poszczególne resorty, m. in. budownictwa przemysłowego, przemysłu maszynowego i energetyki, które zapewnić mają terminowe wykonanie poszczególnych inwestycji, a także Ministerstwo Handlu Zagranicznego w dziedzinie dostaw urządzeń oraz Ministerstwo Hutnictwa w zakresie terminowych dostaw materiałów i wyposażenia z krajowych zakładów.

Równocześnie uchwała zawiera szereg postanowień, których celem jest zabezpieczenie właściwych warunków socjalno-bytowych załodze ZPA „Kędzierzyn".

„Prezydium Rządu — czytamy w zakończeniu uchwały — poleca wszystkim ministrom, kierownikom centralnych urzędów, dyrektorom centralnych zarządów oraz poszczególnych zakładów pracy i biur projektowych, przewodniczącym prezydiów rad narodowych, kierownictwom instytucji oraz przedsiębiorstw handlowych — traktować budowę zakładów przemysłu azotowego „Kędzierzyn" jako kluczową pozycję socjalistycznego budownictwa".

Stoczniowcy, portowcy i rybacy Wybrzeża
protestują przeciwko hitlerowskim metodom policji brytyjskiej

(Dokończenie ze str. 1)

DEK, który niedawno wrócił z Anglii, oświadczył, że **motorem tego rodzaju bandyckich poczynań w Anglii jest FBI — amerykańska tajna policja. „Ja sam byłem świadkiem** — mówił — **jak policja angielska pałkami biła robotników angielskich, którzy nieśli transparenty z napisami „Nie chcemy wojska i broni amerykańskiej w Anglii".**

Załoga stoczni uchwaliła rezolucję skierowaną do Konsulatu Brytyjskiego w Gdyni. Czytamy w niej m. in.: „Policja angielska nie działała w imieniu narodu angielskiego, lecz **była inspirowana przez podżegaczy wojennych, biorących za wzór piratów Czang Kai-szeka.** My, stoczniowcy gdańscy, jesteśmy ogromnie oburzeni, **że u władz brytyjskich znajdują schronienie przestępcy kryminalni w rodzaju Klimowicza, natomiast ludzie pracujący dla pokoju i ludzkości, ludzie nauki jak dr Cort nie otrzymują prawa azylu i zostają wydaleni".**

Pod tekstem rezolucji **stoczniowcy gdańscy gremialnie skladali swe podpisy,** by tym tak bardzo osobistym aktem poprzeć u władz brytyjskich swój protest.

„Chcą nam przeszkodzić w pokojowym budownictwie"

Również załoga **ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH IM. GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO W ELBLĄGU** wypowiedziała się ostro przeciwko hitlerowskim metodom policji brytyjskiej, która napadła na statek pływający pod polską banderą.

Pracownik zakładów **STEFAN STRAWIŃSKI** powiedział:

„Na nic nie zdadzą się machinacje policji brytyjskiej, zmierzające do pokłócenia naszych dwóch narodów. Naród angielski wie, że za tymi wystąpieniami kryją się amerykańscy podżegacze wojenni".

W rezolucji załoga elbląskiego „Zamechu" protestuje przeciwko brutalnemu pogwałceniu praw polskiej bandery: **„Są to próby zakłócenia naszego pokojowego budownictwa i współżycia narodu polskiego z narodami świata. Jesteśmy przekonani, że próby tych gwałtów spełzną na niczym, ponieważ są one sprzeczne z wolą narodów.** Akt brutalności władz angielskich sprawia, że z tym większym zapałem kroczyć będziemy drogą obraną przez naszą Partię i Rząd w budownictwie lepszego jutra".

Musimy wzmóc wysiłek produkcyjny

Jak nam donosi korespondent **ZYGMUNT KĘDZIERSKI,** kilku tysięczna załoga **STOCZNI IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI** zgromadziła się w hali kadłubowni remontowej, gdzie szef produkcji inż. **GRYCENDLER** omówił ostatnią notę rządu polskiego. Na mównicę wszedł z kolei serdecznie witany przez stoczniowców przedstawiciel załogi „Dąbrowskiego", asystent maszynowy **JERZY SZOPA,** który przedstawił stoczniowcom dokładny przebieg najścia policji angielskiej na statek, pływający pod polską banderą. **Jego słowa wywoływały wśród zebranych liczne okrzyki oburzenia i szczerego protestu.**

„Musimy wzmóc wysiłek produkcyjny, musimy produkować więcej statków, gdyż jedynie jako silne państwo będziemy mogli liczyć na poszanowanie naszych praw narodowych we wszystkich portach świata" — zakończył Jerzy Szopa.

W dyskusji przemawiał bibliotekarz **KAZIMIERZ DRĄŻKOWSKI, którego syn jeszcze dziś wraz z pozostałymi marynarzami statku polskiego „Prezydent Gottwald", więziony jest na Taiwanie przez zbirów Czang Kai-szeka.** Drążkowski ostro protestował przeciwko pirackiej, imperialistycznej działalności podżegaczy wojennych, naruszających uznane prawa naszej bandery.

Rezolucję, zaadresowaną do Konsulatu Brytyjskiego w Gdyni w imieniu załogi odczytał pracownik ślusarni **JAN PLASKATY.**

Portowcy domagają się ukarania winnych

Wielkie zebranie protestacyjne zorganizowali również robotnicy i pracownicy umysłowi strefy wolnocłowej portu gdańskiego w Nowym Porcie. W dyskusji, która wywiązała się po referacie sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej **GNIEWKOWSKIEGO,** robotnicy protestowali przeciwko brutalnemu pogwałceniu praw międzynarodowych przez policję angielską, jakim było porwanie ze statku „Jarosław Dąbrowski" przestępcy Klimowicza.

Stary dźwigowy **SZALIŃSKI** przypomniał zebranym, jak starannie i szybko w naszych portach wyładowuje się statki, w tym również i angielskie. Szaliński zapewnił obecnych, że odpowiedzią portowców na prowokację angielskiej policji, dokonaną na pokładzie „Dąbrowskiego" będzie dalsza, ofiarna praca.

Podobne w swym oburzeniu i godności narodowej były wypowiedzi kierownika oddziału składu **JÓZEFA KUCZA, JÓZEFA BAŁANDY** i innych. Wyraz szczególnego oburzenia malował się na twarzach uczestników zebrania, gdy po szczegółowym opisie wypadków na naszym statku, przedstawionych przez palacza z „Dąbrowskiego" **FRANCISZKA SIENICKIEGO,** robotnicy przystępowali do podpisywania uchwalonej rezolucji.

— Należy surowo ukarać winnych porwania kryminalisty Klimowicza! — mówi z wyrazem oburzenia **DANUTA STARON,** młoda wózkarka z bazy sprzętu.

— Słusznie! — trzeba ich ukarać — przytakuje robotnik portowy **WŁADYSŁAW GAWEŁ, KLEMENS ŻOŁNOWSKI** i inni. — Chcemy, żeby władze angielskie wiedziały, że polscy robotnicy nie pozostają obojętni wobec jaskrawego deptania praw międzynarodowych i żądają pełnego szacunku dla statków, pływających pod polską banderą.

Nad rozwojem współpracy międzynarodowej obraduje komisja ekonomiczna ONZ

GENEWA (PAP). Poszczególne komisje Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ kończą opracowywanie różnych rezolucji, które będą przedstawione do aprobaty plenum Rady. Głównym zagadnieniem, omawianym na sesji, jest sprawa rozwoju współpracy gospodarczej i handlowej w skali międzynarodowej.

Komisja ekonomiczna Rady Gospodarczo - Społecznej uchwaliła rezolucję na temat sytuacji gospodarczej świata według projektu, przedstawionego przez delegację Egiptu, Indii i Pakistanu. **Delegacje ZSRR i Czechosłowacji wniosły szereg istotnych poprawek do tego projektu, po czym rezolucja została jednomyślnie uchwalona przez wszystkich członków komisji.**

Rezolucja zawiera zalecenia dla rządów krajów, należących do ONZ i głosi m. in.:

1. Poprawa międzynarodowej sytuacji politycznej powinna doprowadzić do redukcji zbrojeń i do zwiększenia produkcji przemysłu, pracującego na zaspokojenie potrzeb ludności cywilnej.

2. Osiągnięcie i utrzymanie stanu całkowitego zatrudnienia wraz ze zwiększeniem produkcji i podniesieniem stopy życiowej ludności powinno pozostawać głównym celem zarówno polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej państw w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

3. Przyśpieszenie rozwoju gospodarczego krajów słabo rozwiniętych pod względem przemysłowym, rolniczym i handlowym ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla stabilizacji gospodarki światowej.

Rada Gospodarczo - Społeczna, podobnie jak jej komisja ekonomiczna, uchwaliła tę rezolucję jednomyślnie.

W komisji ekonomicznej omówiono także projekt rezolucji delegacji radzieckiej i projekt rezolucji delegacji brytyjskiej w sprawie usunięcia przeszkód w handlu międzynarodowym.

Projekt rezolucji radzieckiej wzywa m. in. sekretarza generalnego ONZ, aby podjął inicjatywę zwołania międzynarodowej konferencji przedstawicieli rządów krajów, należących i nie należących do ONZ, dla opracowania zalecenia w sprawie rozszerzenia handlu międzynarodowego. **Wielu delegatów, rozumiejąc, że projekt rezolucji radzieckiej odpowiada interesom wszystkich państw, zgodziło się w zasadzie na propozycję zwołania takiej międzynarodowej konferencji.**

Jednakże pod naciskiem delegacji Stanów Zjednoczonych, komisja ekonomiczna uchwaliła projekt rezolucji delegacji brytyjskiej. Rezolucja ta wzywa rządy, aby podjęły „wszystkie możliwe kroki, mogące ułatwić dalszy rozwój handlu międzynarodowego".

Jasne jest, że rezolucja brytyjska odracza na czas nieokreślony rozwiązanie doniosłego problemu, jakim jest sprawa usunięcia przeszkód w handlu międzynarodowym.

Dziecińce sezonowe pomocą w pracy kobietom wiejskim

Chociaż pogoda w tym roku jest bardzo kapryśna, to jednak na obszarze całego województwa gdańskiego żniwa są już w pełni. Chłopi wykorzystują każdą chwilę, aby jak najszybciej sprzątnąć zboże z pola. **Toteż każda para rąk roboczych jest potrzebna.**

W walce o terminowość zbiorów nie może zabraknąć kobiet wiejskich. Dlatego zorganizowano w wielu gromadach dziecińce i żłobki sezonowe, w których dzieci kobiet pracujących mają zapewnioną całodzienną opiekę. Czynnych jest również 188 przedszkoli stałych, które na okres letni nie przerwały swojej pracy. Dziecińce i żłobki sezonowe powstały przeważnie w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych z inicjatywy samych kobiet, które z doświadczeń ubiegłych lat wiedzą, jaką są one pomocą w okresie żniw.

W PGR-ach zaplanowano 40 dziecińców, z których może korzystać 400 dzieci. Na wyróżnienie zasługuje PGR Rusocin, który posiada już 3 czynne dziecińce. Najlepiej w tej chwili pracuje przedszkole sezonowe w majątku Swincz, które kobiety same urządziły.

Również dużą popularnością cieszą się dziecińce **w spółdzielniach produkcyjnych.** Staranną opieką otacza swoich najmłodszych spółdzielnia produkcyjna Świerki w pow. malborskim. Dzieciniec urządzony jest w szkole, wyposażony w zabawki i meble z przedszkoli miejskich. Dzieci mają zapewnioną całodzienną wesołą zabawę, doskonałe jedzenie (obiady z 3 dań), gdyż zarząd spółdzielni przeznaczył na ten cel 3 tys. zł oraz dużo świadczenia w naturze.

Inaczej zorganizowany jest dzieciniec, który powstał na prośbę gromady Rzężecin w powiecie tczewskim. Tutaj dzieci przebywają cały dzień pod opieką wychowawców, a na obiad chodzą do domu. W powiecie sztumskim zorganizowano żłobki połączone z dziecińcami. Jest to pierwsza tego rodzaju forma pracy z dziećmi w okresie letnim i powinna zdać egzamin.

Obecnie dziecińce i żłobki sezonowe kontrolowane są przez Wydział Oświaty i Wydział Zdrowia przy Prez. Woj. RN, które sprawują nad nimi opiekę. Większość placówek zorganizowana jest w szkołach, a personel opiekujący się dziećmi, to przeważnie nauczyciele.

Że dziecińce i żłobki są potrzebną i cenną formą pomocy dla wsi, nie ulega dyskusji. **Sęk jednak tkwi w tym, że ich jeszcze za mało.** Tegoroczne zbiory są poważnie zagrożone. Możemy je uratować jedynie wykorzystując każdą godzinę pogody. Powszechna „mobilizacja" obejmuje więc również wszystkie kobiety wiejskie. **I dlatego dziecińce i żłobki powinny powstać w każdej spółdzielni produkcyjnej, PGR i w każdej gromadzie.**

(P)

Nasza KRONIKA

7 SIERPNIA 1938 ROKU

zmarł Konstanty Siergiejewicz Stanisławski, wybitny radziecki aktor i reżyser, założyciel i kierownik Moskiewskiego Teatru Artystycznego, teoretyk sztuki scenicznej, wspaniały pedagog. Wielką zasługą Stanisławskiego było opracowanie zasad postępowej sztuki realistycznej, służącej narodowi. Prace jego pt. „Moje życie w sztuce", „Praca aktora nad sobą" i inne były wielokrotnie wydawane i stały się cenną pomocą dla aktorów i reżyserów zarówno w Związku Radzieckim jak i na całym świecie.

7 SIERPNIA 1953 ROKU

zakończyła się 23 sesja Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, która rozpoczęła się 3 sierpnia. Sesja uchwaliła odezwę do mas pracujących całego świata wzywającą do poparcia międzynarodowej kampanii na rzecz pokojowych rokowań między wielkimi mocarstwami, zainicjowanej przez Światową Radę Pokoju.

Satyra polityczna

Sir Winston Churchill jedzie do USA...

(Daily Worker)

Eisenhower wciąż jeszcze „nie widzi"
Chińskiej Republiki Ludowej

WASZYNGTON (PAP). 4 sierpnia na kolejnej konferencji prasowej prezydent USA Eisenhower, odpowiadając na pytania dziennikarzy, nawiązał m. in. do rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie energii atomowej. Eisenhower twierdził, że propozycja amerykańska (chodzi o propozycję, wysuniętą przez prezydenta Eisenhowera 8 grudnia 1953 r.) nie spotkała się rzekomo z przychylnym przyjęciem ze strony Związku Radzieckiego — jakkolwiek wiadomo, że **Związek Radziecki zadeklarował w całej pełni gotowość prowadzenia rozmów na temat wykorzystania energii atomowej i wypowiedział się za tym, by państwa uczestniczące w odpowiednim porozumieniu zobowiązały się do niestosowania broni atomowej i wodorowej oraz innej broni masowej zagłady.**

Na tejże konferencji Eisenhower potwierdził znów stanowisko USA wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Oświadczył on, że **Stany Zjednoczone obecnie „nie dopuszczą Chińskiej Republiki Ludowej do żadnej organizacji, w której mają cokolwiek do powiedzenia".**

Lipcowy numer
Zeszytów Teoretyczno-Politycznych

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się ostatnio drugi numer (lipcowy) Zeszytów Teoretyczno - Politycznych.

Drugi numer zawiera przekłady następujących prac:

1. Mao Tse-tung — O prawidłowy styl w pracy partii.
2. P. Kołonicki — Krytyka i samokrytyka — siłą napędową rozwoju społeczeństwa radzieckiego.
3. Głównym zadaniem realizmu socjalistycznego jest kształtowanie rewolucyjnego światopoglądu — Z listów Maksyma Gorkiego.
4. W. Jermiłow — O realizm socjalistyczny.
5. G. Nikołajewa — O specyfice literatury pięknej
6. I. Wiażmia — Formy więzi ekonomicznej między miastem a wsią w ustroju socjalistycznym.
7. Kiang Su-mo — Prawa ekonomiczne w warunkach nowej demokracji w Chinach.
8. J. Chrienow — Powstanie łódzkie 1905 r.
9. G. Mury — Sprawa księży robotników.
10. D. Zasławski — Obskuranci z Uniwersytetu Harwardzkiego.

Dział dyskusji zawiera pracę B. Kiedrowa — Stopniowość jako jedna z form przejścia od starej jakości do nowej.

Numer drugi przynosi poza tym następujące recenzje:

1. M. Dawydow — Wszechstronnie opracowywać zagadnienie roli mas ludowych w historii, w budownictwie komunizmu.
2. S. Tarasow — Wydawać więcej popularnych broszur.
3. M. Moissonnier — Historia narodu francuskiego widziana oczami p. Duveau, czyli od antykomunizmu do „wspólnoty europejskiej".

Kronika przynosi następujące artykuły:

1. W sprawie przygotowania wielotomowej „Historii Powszechnej".
2. W instytucie Historii Niemiec przy Uniwersytecie im. Marcina Lutra w Halle - Wittenbergu.
3. D. Leonow — Socjologia dwunożnych zwierząt.

Str. 152, cena — 4,00 zł.

Wyższe uczelnie stoją otworem przed młodzieżą

Lodzia Idzińska zostanie inżynierem

„Jeden z nich skończył 4 oddziały szkoły powszechnej, drugi — 6. Jeden ma 17 lat, drugi — 19. Żyją w nędzy na głuchej wsi. Mają olbrzymie talenty graficzne. Mogliby stać się chlubą sztuki polskiej, gdyby ktoś powołany zajął się nimi.

Jeden starał się dostać do szkoły w Zakopanem, pisał do premiera z prośbą o umożliwienie mu dalszej nauki.

Pan premier zainteresował się losem chłopca i polecił, aby gmina zajęła się jego kształceniem. Ale gmina nie miała pieniędzy.

Więc chłopcy wymalowali banknot stuzłotowy i to tak, że kupiec go przyjął, tylko reszty nie miał wydać, więc poszedł na pocztę i tu dopiero kasjer poznał się na fałszerstwie. Chłopców aresztowano. Sąd skazał ich na 8 miesięcy więzienia".

Historię tę podało na rok przed wojną **„Jutro Polski"**. Podało bez komentarzy. Ale za kilkoma tymi zdaniami kryła się tragedia dwóch młodych chłopców, rwących się do nauki, a przymierających głodem, kryła się polityka „oświatowa" rządu, który wiele obiecywał, a którego obietnice uwieńczył paradoksalny finał, tak typowy dla tamtych lat: zamiast nauki — więzienie...

Nie mogli marzyć o nauce

Kiedy Lodzia Idzińska, tegoroczna maturzystka ogólnokształcącej szkoły żeńskiej w Gdyni, słyszy o takich wypadkach, widać przykrość malującą się na jej twarzy, bo wtedy przypomina się jej brat Stanisław. Brat Stanisław także bardzo pragnął się uczyć, ale biedna ojcowska gospodarka w okolicach Torunia nie mogła zabezpieczyć bytu rodzinie, a cóż dopiero mówić o kształceniu syna. Zaczął więc **Staszek Idziński** dorywczo pracować, by zarobić na chleb, bezskutecznie marząc o dalszej nauce.

Jakże ogromna przepaść dzieli tamte czasy od dzisiejszych. W Polsce Ludowej **rok szkolny 1953/54 zakończyło 3,5 miliona uczniów.**

Trzy i pół miliona! To przecież ogromna liczba dzieci i młodzieży, które opuściły gmachy szkół podstawowych i średnich, zakładów kształcenia młodych nauczycieli i szkół dla młodzieży pracującej.

W samym tylko województwie gdańskim bieżący rok szkolny ukończyło przeszło 113 tys. uczniów ze szkół podstawowych i licealnych.

Oczywiście, to dużo! Ale tak przyzwyczailiśmy się do świadomości, że w Polsce nie ma ani jednego dziecka poza szkołą, — że liczby te przyjmujemy jako coś zwyczajnego i zrozumiałego. A tymczasem za liczbą 113 tysięcy kryje się ciągły, nieustanny wysiłek i troska naszego Rządu.

30 tys. maturzystów

Bo od czego zaczynaliśmy w roku 1945? — Szkolnictwo licealne: 14 szkół, w których rozpoczęło pracę 2328 uczniów i 14 nauczycieli. Szkolnictwo podstawowe: 657 szkół, 85306 uczniów i 1868 nauczycieli.

Powiaty tczewski i wejherowski, starogardzki, kościerski, sztumski i kartuski były pozbawione zupełnie szkół średnich. Budynki szkolne przyjęto w stanie całkowitej dewastacji. Brak było kadr nauczycielskich, — stąd zatrudnianie nauczycieli niekwalifikowanych i w konsekwencji niski poziom nauczania.

Lata szkolne 1947, 1948 i 1949 przynoszą znaczne zmiany. Szkoły średnie są już we wszystkich powiatach. Gdynia zamiast dwóch ma dziesięć szkół średnich.

W ślad za nowymi budynkami szkolnymi, za nowymi kadrami pedagogów, za coraz lepszym zaopatrzeniem szkół w pomoce naukowe, w ślad za coraz większą liczbą młodzieży, zdobywającej wiedzę — idą coraz lepsze wyniki nauczania i wychowania.

A w roku 1954? Liczby statystyczne podają, że województwo gdańskie posiada 36 szkół średnich, w których 502 nauczycieli przygotowuje do życia i pracy 7,569 uczniów oraz 844 szkoły podstawowe grupujące 105.813 uczniów i i 3420 nauczycieli.

Tyle suche dane. Suche nie dla wszystkich. Dla Leokadii Idzińskiej liczby te mają nieodpartą wymowę.

Kiedy czyta, że **świadectwo dojrzałości w szkołach średnich uzyskało około 30 tys. uczniów, a więc dwukrotnie więcej niż przed wojną — to te dane, te liczby odpowiadają na pytanie, dlaczego w Ludowej Polsce nie ma i nie będzie nigdy analfabetów.** I Lodzia czuje się dumna, że wśród tych 30 tysięcy jest także ona.

Dumny jest także Stanisław Idziński, że siostra osiągnęła to, o czym on zaledwie śmiał marzyć. I śmieje się z siostry niepokojącej się czy na pewno już we wrześniu zostanie studentką Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie.

Gościnne występy zespołu radzieckiego w Operze Leśnej

Dziś w Operze Leśnej w Sopocie gościnnie wystąpi bawiący na Wybrzeżu Zespół Pieśni i Tańca Radzieckiej Floty Bałtyckiej. Wielki ten zespół wystąpi z obszernym programem radzieckich ludowych i marynarskich pieśni i tańców.

Atrakcyjny ten występ gości radzieckich odbędzie się **dziś o godz. 20 oraz w niedzielę 8 bm. o godz. 19.**

Przedsprzedaż biletów na niedzielne przedstawienie prowadzą oddziały „Orbisu" w Gdańsku, Gdyni i Sopocie, oraz w dniu przedstawienia kasy Opery Leśnej od godz. 17.

Uwaga, dziennikarze!

W poniedziałek, dnia 9 sierpnia 1954 r., o godz. 16.30 odbędzie się w klubie SDP w Gdańsku, Targ Drzewny 3.7 odczyt red. **Witolda Kiszkisa pt. „Z warsztatu pisarskiego Czechowa".**

Na prelekcję tę zaprasza wszystkich dziennikarzy Zarząd SDP.

Ważne dla filatelistów

W niedzielę, 8. 8. 54 w godz. 10—13 odbędzie się zebranie gdyńskiego koła PZF w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 37/1.

Gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — nieczynny Państw. **Teatr Lalek — Gdańsk** — Siedziba — „Zielony mosteczek" — godz. 13 — w sali przy ul. Bema w Gdyni — „Wesołe wyścigi" i „Biedulka" — godz. 17 i 19.

Teatr Dramatyczny — Gdynia — gościnne występy operetki warszawskiej — „Domek trzech dziewcząt" — godz. 19.

Teatr Kameralny — Sopot — nieczynny

CYRK NR 6 — Gdańsk, Rokossowskiego — tel. 415-30 — przedstawienie godz 19.15.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Rzym godz. 11" — od lat 18 — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Piłka z ulicy Barskiej" — od lat 12 — godz. 15.30, 18, 20.30. „ZMP-owiec" — „Wassa Żeleznowa" — od lat 12 — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Grzesznicy bez winy" — od lat 16 — godz. 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Niezwyciężeni" — od lat 14 — godz. 16, 18, 20. **SOPOT** — „Bałtyk" — „Cztery pokolenia" — od lat 14 — godz. 16.30, 18.30 — Teatr Satyry ze Stalinogrodu — „Śląskie Syreny" — godz. 20.30. „Polonia" — „Baryłeczka" — od lat 18 — godz. 16, 18, 20. **Kino Letnie** — „Dzielnica cudów" — od lat 18 — godz. 20.30.

GDYNIA — „Atlantic" — „Jednodniowi milionerzy" — od lat 14 — godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Warszawa" „Przybrana córka" — od lat 14 — godz. 16, 18.15, 20.30. „Goplana" — „Pod niebem Sycylii — od lat 14 — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Celuloza" — od lat 14 — godz. 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" „Kobieta dotrzymuje słowa" — od lat 14 — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Gdzieś w Europie" — od lat 16 — godz. 18, 20.

WEJHEROWO — „Świt" — „Cyrwil na stadionie" — od lat 14. **LĘBORK** — „Fregata" — „Tosca" — od lat 18. **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Anna Proletariuszka" od lat 14. **PUCK** — „Mewa" — „Srebrne kolczyki" — od lat 14. **JASTARNIA** — „Hel" — „Porwanie" — od lat 14. **ŁEBA** — „Rybak" „Uczniowski rewir" — od lat 12.

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35 — tel. 351-22. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 332-12. STOGI — ul Stryjewskiego 29 — tel. 315-59. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 52 — tel 423-06. OLIWA — ul. Kaprów 4 — tel. 427-62. SOPOT — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-13. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — ul. Starowiejska 34 — tel 18-55. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22 33

W niedzielę rowerem do...

Sekcja kolarska oddziału PTTK w Gdańsku organizuje 8 bm. wycieczkę kolarską do tysiącletniego dębu w Grabinie — Zameczku nad Motławą. Trasa wynosi 45 km w obie strony.

W wycieczce może wziąć udział każdy kolarz - turysta.

Zbiórka uczestników przy oddziale PTTK w Gdańsku, ul. Długa 45 o godz. 9 dnia 8 bm. Powrót do Gdańska tego samego dnia o godz. 16.

MiGAWKi wybrzeża

Śpiesz się powoli...

Sądząc z beztroskiej opieszałości, jaką „Spólnota Pracy" stosuje względem swych dawnych sklepów, zlikwidowanych przeszło miesiąc temu w Gdańsku przy ul. Szerokiej i w Gdyni przy ul. Starowiejskiej, klienci nieprędko dowiedzą się, że sklepy te przeszły „pod berło" MHD.

„Śpiesz się powoli" — to hasło widać wypisała na sztandarze dyrekcja „Spólnoty Pracy" nie zdejmując swych szyldów znad wymienionych sklepów, nie zabierając czasowo pozostawionych towarów pasmanteryjnych w sklepie gdańskim. Jego zaś wnętrze wygląda dzięki temu jak... pobojowisko i straszy klientów pustymi półkami. (jota)

Z humorem i piosenką a la carte do konsumenta

W kinie „Leningrad" w Gdańsku w dniu 7 bm o godz. 20 Komitet Odbudowy Warszawy przy GZG organizuje wieczór humoru, piosenki i tańca z udziałem artystów Opery Poznańskiej, Opery Bałtyckiej oraz Teatru „Wybrzeże" z Barbarą Kostrzewską na czele.

Dochód imprezy organizowanej pod hasłem „z humorem i piosenką a la carte do konsumenta" przeznaczony jest na budowę Warszawy. Po koncercie, wieczór taneczny. Bilety do nabycia w „Orbisie" oraz we wszystkich zakładach GZG.

NASZA OCENA

„Domek trzech dziewcząt"

Po „Cyganerii" paryskiej, której dzieje zostały przedstawione na ostatniej premierze Opery Bałtyckiej, możemy teraz zobaczyć „Cyganerię" wiedeńską w operetce „Domek trzech dziewcząt", gdzie przyjaciele: poeta — **Schober**, malarz — **Schwind**, rysownik — **Kupelwieser** i śpiewak — **Vogl** z ubogim a szlachetnym kompozytorem **Franciszkiem Schubertem** na czele przeżywają radości i smutki swego artystycznego życia.

W odróżnieniu od postaci artystów z opery „Cyganeria", którzy są fantazją autora, postacie „Domku trzech dziewcząt" są jakoby autentyczne.

Z perspektywy naszej rzeczywistości dziwnym się wydaje świat ówczesnych artystów, w którym znakomity kompozytor, autor pieśni śpiewanych przez cały Wiedeń, jest tak biedny, że nie może zdobyć własnego szpinetu (dawny fortepian), bo wydawcy jego dzieł, płacąc mu po talarze „od sztuki", wzbogacili się nie troszcząc się o los twórcy.

Operetka „Domek trzech dziewcząt" oparta jest właśnie na melodiach **Franciszka Schuberta** w opracowaniu **H. Berte** i wystawiona przez **Warszawski Państwowy Teatr Komedii Muzycznej**, który przybył do Gdyni na gościnne występy.

Z radością należy powitać ten nowy teatr, który nawiązując do dobrych tradycji polskiej operetki usiłuje podnieść ten rodzaj sztuki — ongiś spaczonej — do wartości Sztuk przez duże S.

Niebanalna inscenizacja i reżyseria **Zbigniewa Sawana** wykazuje dobrą robotę, tak cenną w uzyskaniu efektu trudnej do osiągnięcia prostoty, zwłaszcza w tego rodzaju komedii muzycznej.

Przyjmując pod uwagę, że zespół aktorski jest młody, wiekiem lub pracą w operetce, że dopiero praktykuje w tym najtrudniejszym rodzaju sztuki scenicznej, gdzie prawie każdy członek zespołu musi mieć ładny głos, dobrą aparycję i być dobrym aktorem i tancerzem, gdzie dotychczas panowała bezprzykładna umowność akcji — zamierzenie reżyserskie nadania prawdopodobieństwa treści tej sztuki zostało z powodzeniem zrealizowane.

Operetka ta nie tylko bawi widza, ale pozostawia głębsze wrażenie. Przy tym czarowne melodie Franciszka Schuberta, pięknie brzmiące zarówno u śpiewaków jak i w akompaniującej kilkudziesięcioosobowej orkiestrze symfonicznej, podnoszą wartość tej sztuki.

Trudno jest omówić grę każdego poszczególnego wykonawcy dużej obsady, operetki. Wybaczą nam więc artyści, że pozwolimy sobie na wymienienie nazwisk zasługujących na specjalne wyróżnienie. Są to: **Sławomir Lindner** — doskonały tatuś trzech córek, **Zdzisław Drabicki** — jako poeta-baron Schober, **Agnieszka Kossakowska** — jako Hania, **Krystyna Sznerrówna**... Stop!

Mamy chęć dalej wymieniać jeszcze sporą litanię nazwisk, bo trudno powiedzieć że dalsze dziesięć nazwisk nie zasługiwałoby na specjalne wyróżnienie. Nie widzimy jednak potrzeby przy pływania powodzenia tej operetki poszczególnym artystom.

Dobry jest kolektyw, a zatem dobry jest teatr. Cieszymy się, że zawitał do nas na Wybrzeże, bo każdy wybrzeżanin, który lubi ten rodzaj sztuki i zdaje sobie sprawę, że operetka dzisiejsza musi mieć nowe formy, inne niż za czasów kapitalistycznych, wyniesie z tego przedstawienia przyjemne wrażenie.

Władysław Walentynowicz

Przed konferencją partyjno-ekonomiczną GPZB

Ruchome rusztowanie przy betonowaniu przyniesie ogromne oszczędności

Najważniejszym zadaniem konferencji partyjno-ekonomicznej, jaką przygotowuje dyrekcja wraz z załogą GPZB, jest walka o obniżkę kosztów własnych.

Na naradach poprzedzających konferencję, odbywających się na wszystkich budowach i w zakładach produkcji pomocniczej, załogi i indywidualni robotnicy zgłaszają do specjalnie utworzonych komisji problemowych wnioski przynoszące konkretne i realne oszczędności.

Wnioski te rozpatruje Główna Komisja Problemowa przy GPZB.

Jak wynika z wypowiedzi: przodującego kierownika budowy **Romana Nowakowskiego**, majstra **Władysława Szuby**, przodownika pracy betoniarza **Bolesława Siemiona**, cieśli **Michała Partyczko**, murarza **Michała Volnera** i wielu innych robotników, **ogromne rezerwy tkwią w niedostatecznie jeszcze sprawnej organizacji pracy na budowach w nieoszczędnej i w niepłanowej gospodarce materiałami i sprzętem oraz w niewłaściwym wykorzystaniu taboru samochodowego. Tymi sprawami dotychczas zajmowano się jeszcze ciągle za mało.**

Wśród zgłoszonych w tej chwili do Komisji Problemowej wniosków jest wiele takich, których zastosowanie na budowie pozwoli na znaczną obniżkę kosztów własnych.

Np. cenny jest projekt ob. **Aleksandra Jezierskiego**, który całkowicie eliminuje deficytowe materiały, jak drzewo, a jednocześnie zmniejsza mniej więcej o połowę koszty robocizny i materiału. Chodzi tu o wykonywane na budowach baraki i inne budynki administracyjno-gospodarcze. Według projektu ob. Jezierskiego można je budować z płyt glino-żwirobetonowych.

Nie mniej cenny jest projekt majstra **Władysława Szuby**, który wprowadził go już na swojej budowie. Jest to ruchome rusztowanie, przesuwane w miarę betonowania belek wieńców gzymsu, zamiast stosowanego do tej pory stałego rusztowania (dla całości tych robót).

Na ciekawy pomysł wpadł również główny energetyk **Eugeniusz Rybnik**. Jego usprawnienie całkowicie wyklucza używanie lokomobil parowych, ogrzewających wodę do kruszywa w okresie zimowym, bowiem wykorzystuje on do tego celu zbiornik znajdujący się przy betoniarce.

Jak z tego wynika, załoga GPZB przystępuje do konferencji partyjno-ekonomicznej z dużym wkładem, co niewątpliwie przyniesie poważne korzyści.

W. Giryn
korespondent

60)

Już chciał zadzwonić powtórnie, gdy rozległy się kroki, zadźwięczał zakładany łańcuch, szczęknął zatrzask i Zygmunt Surowiec w tym samym kokieteryjnym szlafroku wyjrzał przez szparę w drzwiach.

— A, to ty? — zdziwił się. — Czego chcesz? Czy mama coś tu zostawiła?

— Nie — odrzekł Piotr. — To ja mam do pana interes.

Surowiec zmarszczył brwi.

— Nie mam teraz czasu — warknął.

Chciał zamknąć drzwi, ale Piotr wstawił nogę za próg.

— Zabrałem panu papierośnicę — powiedział z determinacją.

— Co?? — twarz dyrektora pobladła — Papierośnicę?

— Tak. Niech mnie pan wpuści.

Drzwi zamknęły się i otwarły się znowu zwolnione z łańcucha. Surowiec cofnął się bez słowa, przepuszczając Piotra. Potem zapalił światło i patrzył na niego groźnie. Piotr milczał, zbierając siły, jak do walki. Był już zupełnie spokojny.

— Więc ukradłeś mi papierośnicę — powiedział Surowiec. — Skąd ją wziąłeś?

— Ze stolika pod oknem. Ale to nie była kradzież.

— Dobre sobie! Nie kradzież, powiadasz? Ale matka kazała ci ją zwrócić, co? Przyznałeś się?

— Mama o tym wcale nie wie — odrzekł Piotr.

Surowiec uniósł brwi w górę.

— Więc ty sam... Sumienie cię ruszyło — powiedział łagodniej.

— Ani trochę — oświadczył Piotr. — Zastawiłem ją w lombardzie. Tu jest kwit. Proszę. A te trzysta złotych będzie na rachunek spłaty pańskiego długu.

— Coś ty powiedział?! — wrzasnął Surowiec. — Ja cię...

— Jeżeli mnie pan dotknie, narobię takiego krzyku, że cały dom się tu zleci — zagroził Piotr, cofając się ku drzwiom.

Surowiec bynajmniej sobie tego nie życzył. Wyrwał mu kwit z ręki.

— Gdzie masz pieniądze? — spytał zduszonym głosem.

— Fiut! — gwizdnął Piotr wskazując wielkim palcem za siebie. — Nie jestem taki głupi, żeby je mieć w kieszeni jak do pana przychodzę. Są bezpieczne.

— Nno dobrze — przeciągnął Surowiec. — A co byś powiedział na to, jakbym ja teraz zatelefonował po policję?

— Niech pan telefonuje. Ja się nie boję.

Spoza niedomkniętych drzwi rozległ się rozkapryszony kobiecy głosik:

— Muśku, co ty tam tak długo robisz?

Pan Zygmunt obejrzał się i niecierpliwie strzepnął rękami drepcząc w miejscu, jak nastroszony kogut.

— Zaraz przyjdę — powiedział głośno. — Czego tu jeszcze chcesz?! — zwrócił się do Piotra.

— Chcę się jeszcze dowiedzieć, kiedy pan odda mamie resztę pieniędzy — odrzekł Piotr, patrząc mu nieustraszenie w oczy.

Surowiec zatrząsł się z pasji.

— Zmiataj stąd, smarkaczu! Zmiataj, pókiś cały! I żebym cię tu więcej nie widział. Ani ciebie, ani twojej matki! Rozumiesz? A to sobie gagatka wychowała — zgrzytał szamocząc się z opornym zamkiem. — Gdyby twój ojciec żył...

— Gdyby żył mój ojciec — przerwał mu Piotr — to by się pan nie ośmielił tak postępować. Do zobaczenia. Policzymy się jeszcze.

Wyszedł i wolno schodził po schodach, podczas gdy Surowiec onemiały z gniewu stał w progu i patrzył za nim przez chwilę, aż wreszcie trzasnął drzwiami aż zadrżały szyby na półpiętrze.

* * *

Pani Mareszowa nigdy się nie dowiedziała w jaki sposób Piotr zdołał nakłonić Zygmunta Surowca do zwrotu owych trzystu złotych. Uwierzyła w to, co syn jej powiedział: poszedł tam i „wydębił" z niego pieniądze. Były to zresztą jedyne pieniądze, jakie Surowiec jej zwrócił. O pozostałą część długu już się nie upomniała, on zaś nie miał zamiaru oddać więcej ani grosza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprawuż piece!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Sopocie apeluje do wszystkich odbiorców węgla, koksu itp. w woj. gdańskim, o dokonanie w okresie letnim przeglądu pieców i kotłów centralnego ogrzewania w celu usunięcia ewentualnych uszkodzeń przed nastaniem zimy.

W wypadku stwierdzenia wadliwej działalności urządzeń ogrzewniczych w sezonie opałowym — ich posiadaczom zmniejszony zostanie przydział opału na zimę 1954 — 55 r.

Czy lubisz?

...sztufadę z bułeczkami i mizerią („Słowiańska" we Wrzeszczu)

...kneclę czosnkie z boczkiem wędzonym („Targowa" w Gdyni)

...zrazy wołowe zawijane („Obywatelska" w Sopocie)

ŚMIAŁO i szczerze

Do pierwszego deszczu...

Wszyscy cieszyliśmy się, że na dzień 22 lipca zniknie z ul. Długiej większa część rusztowań i że

zabytkowe kamieniczki przybiorą świąteczny wygląd. I ja cieszyłem się, że spod naszych okien usunięte zostaną rusztowania.

Niestety, radość moja była krótka, trwała tylko do pierwszego większego deszczu. W czasie ozdabiania kamieniczek zdejmowano dachówki, odginano blachy zabezpieczające i wykonywano najrożniejsze prace na dachu. Ale nikt nie zatroszczył się po zakończeniu prac, żeby to naprawić, a przekonaliśmy się o tym w nocy z 26 na 27 i z 28 na 29 lipca, gdy do naszego pokoju wprost na łóżko zaczęła lać się woda.

Pytam więc, kto ponosi winę za takie brakoróbstwo? Cały jeden pokój jest zniszczony, a przecież niedawno był odnowiony! Mam tylko jedno skromne marzenie: aby ten, kto jest winien, sam mieszkał w takim mieszkaniu...

Inż. J. B.
Gdańsk

W innych listach

CZEKAMY NA WYJAŚNIENIE MZBM

W odpowiedzi na notatkę pt. „Brrrr!" MPRB w Elblągu wyjaśnia, że remont budynku nr 105 przy ul. Dzierżyńskiego leży w kompetencji elbląskiego MZBM, nie zaś MPRB. Wobec tego czekamy obecnie na wyjaśnienie MZBM, kiedy zamierza wykonać omawiany remont.

CIASTKA DLA MUCH

Mimo stałych uwag inspektorów kontroli wewnętrznej, zamieszczanych w protokółach lustracyjnych, Bar Mleczny w Lęborku dotąd nie zdobył się na szklaną gablotkę i ciastka trzymane są na tacy w kuchni bez żadnego zabezpieczenia przed rojami much — pisze „Stały konsument". — Czyżby inspektorzy kontroli wewnętrznej tak mało dbali o to, czy ich zarządzenia są honorowane?

OGLĄDANIE NIE POMAGA

— twierdzi ob. K. z Wrzeszcza ul. Kościuszki nr 62 m. 6, która nadarem nie czeka po przeprowadzonym w ub. r. remoncie na wykończenie dachu i doprowadzenie go do stanu właściwego jego przeznaczeniu, tj. ochrony mieszkańców przed deszczem. Po zaalarmowaniu firmy przeprowadzającej roboty, przychodzą różnorodne mniej i więcej liczne komisje, które ograniczają się do stwierdzenia, że remont jest zrobiony niefachowo., oglądają, stwierdzają i — wszystko pozostaje bez zmian: jak ciekło, tak ciecze dalej. Niedługo już będzie rocznica niefortunnego remontu i dlatego ob. K. ma nadzieję, że dla jej uczczenia odpowiednie czynniki zdobędą się na przysłanie fachowca z prawdziwego zdarzenia, który naprawi tzw. kosze — zmorę mieszkańców ul. Kościuszki 62.

BEZ KOLEJKI

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Niedelikatne Delikatesy" otrzymaliśmy wyjaśnienie z **Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Kolonialnymi i Delikatesami**, w którym czytamy, że już dawno wydano zarządzenie w sprawie obsługiwania kobiet ciężarnych poza kolejnością. Tak więc za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów i niewłaściwe postępowanie w stosunku do winnych zajścia w gdańskich „Delikatesach" zostały wyciągnięte konsekwencje służbowe.

ORUŃSKIE SPRAWY

Śmiało można je nazwać ciemnymi, bo i światła nie ma, jak np. na ul. ul. Małomiejskiej, Podmiejskiej, i Nakielskiej, i chuliganeria szaleje, korzystając z mroków, sprzyjających ich buzerskim wybrykom. A tak łatwo można by zabezpieczyć mieszkańcom spokojny powrót do domów w godzinach wieczornych gdyby Zjednoczenie Sieci Elektrycznych zadbało więcej o właściwe funkcjonowanie lamp ulicznych. Druga sprawa, która gnębi naszego czytelnika ob. Cz. K., to zniszczone ogrodzenie z drucianej siatki przy szkole nr 9; z dnia na dzień stan ogrodzenia jest coraz gorszy i nikt się tym nie interesuje. A może ta notatka pomoże?...

Odpowiedzi Redakcji

M. Leszczyńska, Gdańsk. W Sopocie przy ul. Kościuszki 18 znajduje się Technikum Handlowe MHW — wydział dla pracujących (nauka w godzinach wieczornych).

Krystyna Gawrońska, Wrzeszcz. Nie znajdujemy podstaw do ubiegania się o rentę, gdyż ojciec Wasz zatrudniony był poza granicami kraju.

A. W. Kościerzyna. Obowiązujący obecnie kodeks rodzinny, stojąc na gruncie równouprawnienia dzieci, pochodzących z małżeństwa jak i pozamałżeńskich, umożliwia dochodzenie alimentów od dziadków dziecka, a więc i od rodziców ojca dziecka, nie pochodzącego z małżeństwa. Należy jednak uzyskać wyrok sądu, ustalający ojcostwo. Ponieważ ojciec dziecka nie żyje, ustalenie ojcostwa dochodzi się przeciwko kuratorowi, ustanowionemu przez władzę opiekuńczą, którą jest sąd. W razie uzyskania wyroku, ustalającego ojcostwo, możecie również ubiegać się w Oddz. Zaopatrzeń Inwalidzkich Prez. Woj. RN o rentę dla dziecka, którego ojciec zginął na wojnie.

St. Piontecki, Gdańsk. O zmianach, zaszłych w zawodzie cywilnym lub w studiach, podlegający służbie wojskowej winni zawiadomić WKR i Wydz. Wojskowy Prez. MRN (oficerowie). Żołnierze — tylko Wydz. Wojskowy Prez. MRN. Za uchybienie temu obowiązkowi kolegium orzekające Prez. MRN może ukarać winnego grzywną.

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Z Akademickich Mistrzostw Świata

Jak już podawaliśmy polski szpadzista **Zimoch** zdobył w finale Mistrzostw Akademickich Świata złoty medal. A oto szczegóły przebiegu turnieju w szpadzie.

W półfinałach doskonale wypadł młody Polak Strzyżewski, który w bardzo silnej grupie zajął drugie miejsce za Sakovicsem, kwalifikując się do finału. W drugim półfinale walczyli Zimoch i Krajewski. Zimoch wszedł do finału, mając na swym koncie trzy zwycięstwa, zaś Krajewski zajął ostatnie, szóste miejsce. Ostatecznie do finału zakwalifikowali się Sakovics, Vari Gabor, Meszoly (Węgry), Martincic (Austria), Mohie (Egipt) oraz Zimoch i Strzyżewski (Polska).

Ostateczna kolejność w finale była następująca: 1) **ZIMOCH (Polska)**, 2) **VARI (Węgry)**, 3) **MOHIE (Egipt)**, 4) **SAKOVICS (Węgry)**, 5) **MARTINCIC (Austria)**, 6) **STRZYŻEWSKI (Polska)**, 7) **MESZOLY (Węgry)**.

Siatkarze polscy odnieśli w czwartek — jak już podawaliśmy — cenny sukces, zwyciężając Związek Radziecki 3:1 (15:10, 11:15, 15:10, 17:15). Drużyna polska zagrała w tym spotkaniu doskonale. Wszyscy zawodnicy grali niezwykle ofiarnie i ambitnie.

Poprzedniego dnia, w środę Polacy przegrali z Węgrami 2:3 a CSR wygrał z ZSRR 3:2 i Bułgaria z Rumunią 3:1. Siatkarki nasze po sukcesie w środę z Bułgarkami 3:2, zajmują obecnie drugie miejsce w tabeli rozgrywek za ZSRR, który prowadzi bez porażki.

* * *

Czwartek był dniem pięknych sukcesów naszych reprezentantow. Dwukrotnie zabrzmiał w tym dniu hymn polski, a nasi reprezentanci stawali na najwyższym podium zwycięzców. Ze łzami radości przyjmowała Duńska szczere gratulacje za wspaniałe zwycięstwo w skoku w dal, którym wymazała stary rekord Walasiewiczówny.

Wielki powód do radości miała też Kusion, która sześciometrowym skokiem znalazła się również w czołówce światowej.

W sali Honvedu mocnym akordem zabrzmiała polska klinga i znowu w tym dniu na najwyższy maszt zwycięzców wpłynęła flaga polska. To Zimoch zakończył zwycięskie boje w szpadzie, zdobywając zaszczytny tytuł akademickiego mistrza świata.

Siatkarze polscy uzyskali jeden z najcenniejszych sukcesów w swej karierze, zwyciężając silny zespół akademików radzieckich.

Te trzy sukcesy były w czwartek głównym tematem rozmów w obozie polskim. Długo cieszono się ze zwycięstw, które są dowodem wielkich możliwości ludowego sportu polskiego.

Piłkarze ręczni zdobyli sympatię gdańszczan

Piękny sukces odnieśli we czwartek polscy piłkarze ręczni. Zwycięstwo nad renomowanym i bezprzecznie reprezentującym wysoką klasę międzynarodową przeciwnikiem, odniesione na stadionie Budowlanych stanie się być może przełomowym punktem w rozwoju tej dyscypliny w Polsce. Przy czyni się również może do spopularyzowania piłki ręcznej na Wybrzeżu. Naprawdę szkoda, że tak piękne spotkanie oglądało tylko ok. 2,5 tys. widzów.

Polacy rozegrali najlepszy w dotychczasowej historii piłki ręcznej w Polsce mecz, zwyciężając Węgrów zasłużenie 15:8 (8:4).

Bramki dla drużyny Gdańska zdobyli Thil — 6, Garcorz — 4, Weiss i Kusiak po 2 oraz Świetliński — 1.

Dla Budapesztu Hetenyi — 3, Ramoca i Medjery — po 2 oraz Keszyar — 1. Sędziował bardzo dobrze Węgier Desider.

Cała drużyna polska zagrała bardzo dobrze. Na specjalne wyróżnienie zasługuje cała linia ataku (Garcorz, Thil, Dauksza, Kusiak oraz Weiss). Poza tym wyróżnił się pewnie broniący bramkarz Machnik.

W zespole węgierskim w ataku dobrze zagrał Hetenyi oraz Medjery.

Polacy już w pierwszej minucie ze strzału obrońcy Świetlińskiego uzyskali prowadzenie i nie oddali go do końca spotkania. W 13 minucie drużyna polska prowadziła już 3:0 a w 22 min. 6:2. Po przerwie mimo energicznych ataków Węgrów Polacy utrzymują przewagę, zwyciężając ostatecznie pewnie 15 do 8.

* * *

Słabo natomiast wypadły na tle doskonałych Węgierek zawodniczki polskie, które przegrały swe spotkanie 2:13 (1:7). Punkty dla Budapesztu zdobyły Kisz — 6, Gorencz — 4 oraz Kovacs, Mak i Chamory — po 1. Dla Gdańska Wacławek — 2. Sędziował Jany (Polska).

W drużynie węgierskiej najlepszą na boisku była Kisz. Niewiele ustępowała jej celnie strzelająca prawoskrzydłowa Gorencz. Wysoka, szybka i pewnie broniąca bramkarka węgierska Chalmy nie była specjalnie zatrudniona.

Młodzi wiejscy pięściarze rozpoczęli mistrzostwa

W dniu wczorajszym w sali kina „Przodownik" w Starogardzie Gd. rozpoczęły się ogólnopolskie mistrzostwa juniorów Ludowych Zespołów Sportowych w boksie. W dniu dzisiejszym zawody rozpoczną się o godz. 15, a w niedzielę spotkania finałowe o godz. 11.

Kolejne spotkanie towarzyskie piłkarzy Budowlanych

W niedzielę piłkarze gdańskich **Budowlanych** rozegrają towarzyskie spotkanie piłkarskie z I-ligowym zespołem **Włókniarza** (Łódź). Będzie to rewanż za rozegrane między tymi zespołami w tym roku spotkanie w Łodzi, które zakończyło się zwycięstwem Budowlanych 2:1. **Początek meczu w niedzielę na stadionie Budowlanych o godz. 17.**

POD ŚWIATŁO

URLOP

— Więc pan naprawdę nie będzie ukrywał swego zawodu, panie doktorze?

— Oczywiście, Nie mam powodu robić z tego tajemnicy.

— W domu wczasowym? Czy pan się zastanowił? Przepadnie panu urlop z kretesem.

— Dam sobie radę.

— Tamten w „Szarotce" w zeszłym roku też tak mówił. A już pierwszego dnia przy kolacji, taka jedna miła blondynka powiedziała, że ją drapie w gardle. Ledwo zdążył obejrzeć jej gardło i wypisać receptę, kiedy pani Hela, taka samotna wdowa, poskarżyła się, że ma zimne nogi. Po prostu jak lód.

— Nie mogę zasnąć — powiedziała mu — musi pan przyjść i zobaczyć.

Nazajutrz już wszyscy mieli jakieś wątpliwości. Pan Eugeniusz z planowania prosił o radę w sprawie papierosów.

— Co sobie zaplanuję, że nie wypalę ani jednego, to nie wytrzymam i palę. Co mam robić, jak pan doktór uważa.

— Czy młoda kapusta szkodzi na nerki czy na wątrobę?

— A co dawać dziecku na robaki? Biedne maleństwo nie może spać i płacze. Cicho koteczku, pan doktór oglądnie, nic nie będzie bolało.

— Co mam oglądnąć? — zapytał wtedy ten odważny doktór i nie skończył obiadu.

— Pan doktór już wie. Zapisze pan taki pyszny syropek i dzidziuś będzie zdrowy jak rybka, prawda panie doktorze?

— Aha! — mruknął ten doktór i już tego dnia nie jadł kolacji.

Ożywił się dopiero drugiego dnia na wycieczce, ale nie na długo, bo zaraz ktoś sobie zwichnął nogę. Ludzie jak wiedzą, że mają lekarza w otoczeniu, to sobie na wszystko pozwalają.

— Jakie to szczęście, że pan jest z nami, panie doktorze, — jęczał dziękczynnie poszkodowany.

— Nie takie znowu szczęście — odrzekł lekarz uprzejmie, kładąc prowizoryczny opatrunek. Potem było mu lepiej, bo przestał chodzić w ogóle na wycieczki. Po prostu lekarz zdrojowy poprosił go o chwilowe zastępstwo i wyjechał na parę dni do rodziny.

— Więc jak pan uważa, panie doktorze — kończył przygodny towarzysz, ja tylko tak radzę po dobremu.

— Dziękuję! Niech pan będzie spokojny.

* * *

Nazajutrz przy śniadaniu panna Hania, taka miła blondynka, powiedziła, że ją drapie w gardle. Zaraz na to pani Dorotka poskarżyła się, że ma zimne nogi. Pan Stanisław z Centrali Zbytu miał wątpliwości co do palenia. Ktoś się żalił, że się boi jeść smażone flądry, bo tak rzadko je podają, że mu żołądek odwykł. Jedna miła pani kazała dziecku otworzyć szeroko buzię, żeby zobaczył, czy migdałki w porządku.

Doktór przyjmował wszystkie żale z czarującym uśmiechem i wyrażał nawet swoje ubolewanie, ale porad nie udzielał. Nawet głupiej recepty nie chciał zapisać. Nic dziwnego, że ludziom się to zaczęło nie podobać. Wtedy ta pani, co miała zimne nogi pochyliła się do samego ucha doktora i szepnęła mu ciepło:

— Doskonale pana rozumiem. Urlop, to urlop. A swoją drogą ludzie są naprawdę niedelikatni. Ale mną się pan musi zająć! Będę najcierpliwszą pacjentką, dobrze?

— Gdyby pani zechciała tylko poczekać. Po urlopie mogę pani wypisać skierowanie do kliniki, w której pracuję.

— Jaki pan miły, będę naprawdę szczęśliwa! A co to za klinika?

— Psychiatryczna.

I miał spokój do końca urlopu.

Krystyna

DZIŚ w RADIO

SOBOTA — 7. 8. 1954 R.

6.00 — DZIENNIK. 6.15 — „Z piosenką do pracy". 6.17 — Komunikat PIHM. 6.18 — C. d. „Z piosenką do pracy". 6.30 — Kalendarz. 6.37 — Muzyka. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka popularna. 7.40 — Komunikaty. 7.50 — Wiadomości. 7.55 — Program dnia. 8.00 — Muzyka operetkowa. 8.25 — Serwis CZRM dla rybaków. 8.30 — Dla dzieci. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Muzyka. 12.25 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Komunikat PIHM. 13.05 — Program dnia. 13.10 — PRZEGLĄD PRASY. 13.15 — Koncert. 14.00 — Wiadomości. 14.10 — Muzyka baletowa. 15.25 — Koncert słynnych solistów węgierskich. 16.00 — Kronika tygodnia. 17.00 — Dla dzieci. 17.30 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 17.40 — Muzyka taneczna. 18.05 — Felieton tygodnia. 18.15 — Wiadomości. 18.20 — „Rozmowa o polityce". 18.35 — Melodie ludowe. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Aud. literacka. 19.45 — Muzyka. 20.25 — Piosenki radzieckie. 20.40 — „Żeby było więcej ryb". 21.00 — Zagadka literacka. 21.30 — DZIENNIK. 21.45 — Wiad. sportowe. 21.50 — Muzyka. 21.50 — Dziennik rybacki. 22.00 — „Przy sobocie po robocie". 23.00 — „Dla każdego coś miłego". 23.55 — OSTATNIE WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

15 wykwalifikowanych bednarzy do remontu beczek w Warsztatach Bednarskich w Sopocie zatrudni od zaraz P. P. i U. R. „Arka". Warunki płac do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36, pokój nr 16, III piętro. 1484-K

12 robotników do brygady za- i wyładunkowej, **3 stolarzy, 3 ślusarzy** i **2 blacharzy** zatrudnimy. Zgłosić się w Zespole Młynów w Sopocie, ul. 3-go Maja nr 55 Warunki płacy wg. umowy zbiorowej. 1497-K

Księgowego bilansistę z długoletnią praktyką przyjmie od zaraz Gdańska Fabryka Farb i Lakierów w Oliwie, ul. Czerwonego Sztandaru 104, warunki do omówienia w sekcji personalnej.

Magazyniera zatrudni od zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie, Zakład 88 Elbląg, Słoneczna 83. 1503-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

SOPOT. Biuro Pośrednicze **OTLEWSKI**, Sopot, Świerczewskiego 2/2, telef. 524-31, oferuje kupno - sprzedaż nieruchomości, załatwia zlecenia solidnie pod względem prawnym. 5214-G

KUPIĘ domek trzypokojowy z łazienką na terenie trójmiasta, blisko lasu lub na górce. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „5194". 5194-G

OKAZJA! Gospodarstwo — 7 mórg z budynkami (wolne mieszkanie) w pięknej okolicy Szwajcarii Kaszubskiej, przy rzece Raduni, nadające się na pszczelarstwo lub hodowlę bobrów 65.000 sprzeda Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6. 2821-P

KUPNO

KUPIĘ dźwigary stropowe 18, 14 szt., 5 m. Sikorski, Gdynia, Beniowskiego 3.

KUPIĘ samochód DKW lub Opel Kadet oraz motocykl SHL Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „5179".

GRAMOFONOWE płyty kupię (muzyka poważna — instrumentalna). Gdynia, poczta główna, poste - restante Chluski. 2873-P

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM łóżka: dziecięce metalowe z bocznymi siatkami, oraz normalne. Tel. 340-50. 5131-G

PASY przepuklinowe i brzuszne (opuszczenie żołądka, nerek, pooperacyjne i inne) gotowe i na miarę wykonuje Zakład Ortopedyczny — Bydgoszcz, Kr. Jadwigi 19 (wejście z narożnika).

SPRZEDAM motocykl „Victoria" 350 górnozaworowy (8000 km) z papierami. — Dzwonić Gdynia 56-41 w godz. pracy. 5158-G

MOTOR DKW 350 NZ, po generalnym remoncie, sprzedam. Gdynia, ul Śląska 33 „Foto". 2858-P

SPRZEDAM biurko, łóżko materace. Wrzeszcz, Batorego 47-2. 5181-G

SPRZEDAM radia „Aga" i „Mazur" nowe z gwarancją. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Okrąg 21/23 m 1 (poprzeczna Klinicznej). 5159-G

SPRZEDAM piec do wanny na węgiel. Wrzeszcz, Sochaczewska 13/6, Ignatiuk.

SPRZEDAM centralne ogrzewanie etażowe, albo zamienię na piece kaflowe. Wiadomość Oliwa, Grottgera 29-1.

SPRZEDAM samochód „Mercedes", ropniak, 4-tonowy. Wiadomość: Poznań, Matejki 53/29. 2848-P

SPRZEDAM SHL dobry — godz. 15—20. Wrzeszcz, Kochanowskiego 96/4. 5191-G

SZAFĘ biblioteczną oszkloną, lewar, sprzedam Oliwa, Derdowskiego 14 (2 x dzwonić). 5195-G

SUCZKĘ „bokserkę", czystej rasy sprzedam. Wrzeszcz, Karola Marksa 75/1. 5197-G

BOILER na ciepłą wodę — 500-litrowy z wężownicą — sprzedam. Telefon 336-03.

SPRZEDAM samochody osobowe, małolitrażowe: Opel P-4 i Ford, stan dobry. Elbląg, Nowodworska 12.

SPRZEDAM motocykl „Zündapp" 600 i SHL, Sopot, Chopina 4, oglądać 17—19.

SPRZEDAM sypialnię, — kompl. orzechową. Sopot, Podjazd 7/8. 2872-P

WYPRZEDAŻ roślin, kwiatów wieloletnich: róże, piwonie, phloxy, gajlardia, anemony, wiele innych, poziomki, truskawki, agrest — najlepsze gatunki. Gdynia, Korzeniowskiego 26 (Kamienna Góra). 2874-P

AKWARIUM z rybkami — sprzedam. Gdynia, Starowiejska 17/1. 2879-P

SPRZEDAM tapczan higieniczny z materacami. — Wrzeszcz, Chrobrego 1a/2 — godz. 17—19. 5213-G

SPRZEDAM rowerek „Bałtyk", beczkę lepiku, 1/2 beczki smoły. Gdynia, Targowa 22/24, garaż nr 2, godz. 18—20. 2881-P

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie czteropokojowe, służbówka, komfort, wygody w Oliwie na domek jednorodzinny względnie mieszkanie czteropokojowe z wygodami w Gdańsku, Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Andrzej". 4914-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w śródmieściu na podobne na Śląskiej lub Wzgórzu Nowotki, Gdynia, poste - restante Maria Tość. 2809-P

KOMFORTOWE, samodzielne 3 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem, telefonem, etażowe w Sopocie, zamienię na koniecznie samodzielne 2 pokoje z łazienką w Sopocie, Orłowie, Gdyni Poste - restante Sopot, Zielińska 5118-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Toruniu na podobne mieszkanie w trójmieście. Kwiatkowski, Toruń, Matejki 70. 5117-G

ZAMIENIĘ w Sopocie 1) samodzielną kawalerkę, 2) samodzielny pokój z kuchnią, 2 komórki, ogródek na 2—3 pokoje z kuchnią w trójmieście. Warunki do omówienia. Wiadomość tel. 510-32 od 15—17. 5113-G

MIESZKANIE trzypokojowe, służbowy, łazienka w Gdyni zamienię na trzypokojowe Orłowo — Sopot — Oliwa. Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6. 2822-P

W OLSZTYNIE zamienię mieszkanie z wszelkimi wygodami (centralne ogrzewanie etażowe) pow. 45 m kw. z kuchnią na podobne w trójmieście. Wiadomość Łuczka, Gdańsk, Kartuską 106 wieczorem. 5106-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, działką ogrodową, słoneczne na 2 pokoje z kuchnią we Wrzeszczu. Wrzeszcz, Dzielna 61/2. 2849-P

MIESZKANIE dwupokojowe w Gdańsku - Siedlcach I p. słoneczne zamienię na podobne lub jednopokojowe z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń „Parsa" Gdańsk pod „5186". 5186-G

W INOWROCŁAWIU słoneczny pokój z kuchnią (piętro) zamienię na podobne mieszkanie w trójmieście. Treger, tel. 40-08 wewn. 8 Gdynia. 5172-G

ZAMIENIĘ mieszkanie, samodzielny pokój z kuchnią, działką, I piętro we Wrzeszczu na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „5183". 5183-G

ZAMIENIĘ trzy pokoje słoneczne z kuchnią balkonem (z wanną) we Wrzeszczu przy ul. Hibnera 31/11, I p. na większe mieszkanie, najchętniej z ogródkiem.

MIESZKANIE trzypokojowe z wygodami w centrum Gdyni zamienię na podobne ewentualnie stoczniowe we Wrzeszczu. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „5196". 5196-G

MIESZKANIE samodzielne pokój z kuchnią w Sopocie zamienię na pokój z kuchnią lub półtora w Sopocie, Oliwie, Wrzeszczu. też samodzielne. Sopot, Chrobrego 26-1 od 17—19. 5198-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, ogrodem (możność trzymania inwentarza) w Malborku na 2 pokoje z kuchnią w trójmieście. Wiadomość: Malbork, Orzeszkowej 3. 2867-P

POKÓJ z kuchnią, ogródkiem w Sopocie, Stalina 653a - 1 zamienię na mieszkanie 2—3-pokojowe na trasie Sopot — Gdańsk. Warunki do omówienia. 5202-G

DOMEK mały jednorodzinny, 500 m ogrodu z drzewami owocowymi Kol. Praca nr 10 przy Bramie Oliwskiej zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku lub Wrzeszczu. 5204-G

POKÓJ do wynajęcia na miesiąc sierpień i wrzesień. Oliwa, Mściwoja 22/1 — M. Gruszczyńska. 5206-G

LETNIKOM oddam pokój, Wrzeszcz, tel. 346-55.

ZAMIENIĘ mieszkanie duży pokój z kuchnią w Gdańsku - Oruni, Rejtana 10 m. 3 na podobne lub większe.

ZAMIENIĘ dwa pokoje samodzielne na dwa pokoje z kuchnią, wygodami. Gdynia, Kasprowicza 26/2. 2876-P

SAMODZIELNE mieszkanie, pokój z kuchnią w Bydgoszczy zamienię na podobne w trójmieście. Wiadomość — Wrzeszcz, Wojska Polskiego 17/2 Kamolibio. 5212-G

ZAMIENIĘ 2 duże oddzielne mieszkania pokój i 1,5 pokoju, wspólne kuchnie, wygody w centrum Gdyni na 2—3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Tel. 11-96. 2880-P

SAMOTNA pracująca poszukuje sublokatorskiego pokoju w trójmieście. Warunki do omówienia Oferty kierować Gdynia, poste-restante Nowicki. 2882-P

ZAMIENIĘ kawalerkę w centrum Gdyni na pokój z kuchnią, wygodami. Warunki do omówienia. Poste - restante Gdynia, Kujawa

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią wspólną we Wrzeszczu na 2 albo jeden z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „5211".

PRACA

POMOC domowa do 1 dziecka potrzebna, Gdynia kiosk, ul. Starowiejska naprzeciwko apteki. 5210-G

INTELIGENTNA pani znająca maszynopisanie oraz pisząca kaligraficznie potrzebna w godzinach popołudniowych, ewentualnie niecodziennie. Wiadomość — Wrzeszcz, Pileckiego 6 Biblioteka. 5190-G

ZGUBY

SZAFRAN Mikołaj, Starogard Gd., Kościuszki 50 — zgubił legitymację emerytalną nr 24489. 2851-P

NIEMOJEWSKA Władysława, Gdynia, Tatrzańska 8 zgubiła kwit komisowy nr 1780 i 1781. 2875-P

MOJRZESZEKOWI Józefowi, Gdynia - Orłowo, Wrocławska 65-2a skradziono w Gdyni książeczkę żeglarską nr 422 wraz z zaświadczeniem zdeponowania dowodu osobistego nr BCW 532477 wydanego przez KM MO Gdynia.

3 BM, w „Delikatesach" w Gdyni zgubiono portfel z dowodami, gotówką. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sopot, Grunwaldzka 36/2. 2868-P

KAJKOWSKI Kazimierz — Gdańsk - Narwik, Marynarki Polskiej 14 zgubił legitymację służbową nr 2923 wydaną przez Wojew. Zarz. Łączności. 5200-G

ŻOŁNOWSKI Kazimierz — Chwaszczyno, pow. Wejhero wo zagubił cedułę na pobranie węgla za miesiące kwiecień, maj, czerwiec.

KUDAŁA Ewa, Stalinogród-Wełnowiec zgubiła legitymację ZZPK Nr 06845.

FRĄCZKOWSKI Jan, Narwik zgubił legitymację i przepustkę portową wydane przez Zarząd Portu Gdańsk.

KIJOWSKI Tadeusz — Wrzeszcz, Sienkiewicza 9 — zgubił legitymację zw. zaw.

BANIECKA Irena, Tczew, Kościuszki 24 zgubiła przepustkę nr 630 — na teren GFOB. 5184-G

BYCZKOWSKI Józef — Wrzeszcz, Hanki Sawickiej 6 zgubił legitymację służbową nr 68. 5188-G

WIDERSZTEIN Bronisław, Gdańsk, Zakątna 12-10 zgubił książkę krwiodawcy nr 4110 grupa A. 5205-G

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA, Gd.-Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 47a, codziennie.

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyucza szybko długoletni nauczyciel. Gdynia, Starowiejska 24a - 4.

TAŃCÓW towarzyskich rozpoczynam komplet 7 sierpnia. Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojście Hibnera (Morską).

LEKARSKIE

Dr OGRODOWCZYK, chirurg - plastyk, Warszawa — zawiadamia że tymczasowo przyjmuje Sopot, Chopina 12, parter. 2871-P

RÓŻNE

STRZYKAWKI, naprawa, regeneracja Zakład Regeneracji Strzykawek „Record" — Wrzeszcz, Hanki Sawickiej 16 (koło kortów tenisowych).

ŚLISKIEJ Marii położnej - pielęgniarce z Przychodni Matki i Dziecka przy ul. Gen. Świerczewskiego składają serdeczne podziękowanie pacjentki Czub K., Stachowska J. i inne za troskliwą opiekę i serdeczne ustosunkowanie się. 5189-G

Dr RENKIELSKIEJ, dr Grabowskiej, siostrze Stanisławie Weiss i całemu personelowi Oddziału Niemowlęcego II Kliniki Dziecięcej Ak. Med w Gdańsku, za uratowanie życia naszej córeczki, ta droga składają najserdeczniejsze podziękowanie — Gwizdałowie. 5182-G

ZOFIA, która pracowała w Spółdzielni Kosmetycznej w Sopocie, pracuje obecnie w Orłowie, Plac Górnośląski 25.

Metalowa Spółdzielnia Pracy „POSTĘP"
Starachowice, Marszałkowska 33
przyjmuje do wykonania z materiałów własnych i powierzonych wszystkie
ROBOTY GRAWERSKIE W METALU
jak znaczniki K. T., znaki firmowe, pieczątki metalowe, klisze drukarskie itp.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakład Graficzne Gdańsk Zam. 2311 — W-5-10951